

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. **Telefony:** Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. Jednostop., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamieszczenie 25%. Dla poszukujących pracy 30%, załącznik. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Powstanie Listopadowe i Śląskie.

Tak się stało, że w dniu dzisiejszym zbiegł się doroczny obchód wojny 1831 roku z zakończeniem miesiąca śląskiego. Więc mówiąc o jednym, niepodobna o drugie nie zatracić. Tem bardziej, że jak w każdej walce o spełnienie pragnień narodu, obie walki, acz tak bardzo od siebie różne, nie tylko przestrzenią stuletnią ale i charakterem społecznym, mają jednak tę samą ideologię, to samo napięcie ofiarnego patriotyzmu, tę samą dążność skupienia ziem dawnej Rzeczypospolitej w jej historycznych granicach.

Wojna rosyjsko-polska 31 roku, odbłask ruchów rewolucyjnych i pragnień wolnościowych ludów w całej Europie, oraz wykładnik długo fermentujących w Polsce i Litwie niechęci i obaw przed uciskiem moskiewskim, ta wojna, którą widzimy zawsze po przez Noc Listopadową, ogrody Belwederu i piosnkę o tem jak „pod Stoczkiem grzniały armaty i błyszczały białe rabaty”, wojna ta, zaczęła porywem młodzieży, a zakończona haniebem niedołęstwem wodzów i wyprowadzeniem 100-tysięcznej armii z kraju na upakarzającą tułaczkę, — wszystkie te zdarzenia działy się od Litwy daleko i nie wciągnęły jej tak w orbitę swych programów, jak to powinna była nakazać przeczoność polityczna. W działaniach wojennych u nas odznaczyli się wodzowie: Chłapowski męstwem i konsekwentnym działaniem, Giełgud tem, że zmarnował całą sprawę, Roland szaloną brawurą w ataku na Wilno, a legendą i poezją tej walki, tragiczniejszą od francuskiej Joanny D'Arc bohaterką, była Emilja Plater, życiem opłacająca dobroć i niedołęstwo rodaków.

Wilno przeżyło dni oczekiwania, które wtedy nie miało się zacięć. Już prowincja ogarnięta była walką i organizacją, wszędzie po powiatach sa naczelnicy tworzący grupy bojowe, łączące się w większe korpusy i rozbrajające, zwykle dość szczęśliwie posterunki i koszary rosyjskie. Zmurdz (Staniewicz w Rosieniach), podniósł pierwszą oręż w marcu, ale pod Wilno dopiero 19 czerwca dochodzą sily polskie w liczbie 12 tys. ludzi i 28 dział przeciw 17 tys. żołnierzy i 72 działom ros. Po stronie polskiej dowodzą: Zaliwski, Roland, Koss, Hempel i Krajewski, pod kierunkiem Chłapowskiego i wreszcie przybyłego Giełguda. Dembiński oddalony o kilka mil nie bierze udziału w walce, która była krwawa i zakończyła się odstąpieniem od Wilna...

Los Litwy w tej chwili był przesądzony, a i całej wojny, i całej Kongresówki, bowiem nie wstrzymane należytem oporem wojska rosyjskie, parły całą siłą ku Warszawie i tam dzieła pokonania Powstania dokonywały. W rezultacie: srogie dekryty i represje, jak zwykle sroższe dla Litwy niż dla rdzennie polskich ziem zagarniętych przez Rosję, wywołanie najzaciejszych w narodzie na Sybir, umniejszenie zapomocą konfiskat stanu posiadania polskiego na Litwie i Białejrusi... A hen, w Paryżu, na emigracji snuć dalej wątpliwe i jakże często utopijnej linii politycznej, potępienie swary na rue Taranne, genjusz i wykolejenie, warcholy w Dépôts żołnierskich i skryby na paryskim bruku, Izawe Sympozjony na rocznicę narodowe i cieni władzy, widmo autorytetu, tragicznie i niezłomny Książę Czartoryski w hotelu Lambert, nieznananej ambasady polskiej niedoli.

Jakże inaczej w historii dziejów polskich zapisało się Powstanie Śląskie! Ta pradawna część rdzennie polskiego ludu, zamieszkująca ten bogaty kraj, tak dawno odcięta od macierzy, żyła jednak wspólnymi tradycjami, jak wspólną była krew płynąca w żyłach mieszkawców Pszczyny czy Kielc. Oddawna praca oświatowa szła tam tajnie, systematycznie i racjonalnie, dążąc do oświecenia narodościowego i oświaty we własnym języku. Wojna i jej następstwa, powstanie z głębokiego grobu tej Polski, o której wiedzieli że do niej należą, zelektryzowało Ślązaków. Wszystkie Straże Obywatelskie, Związki Wojackie i t. p. organizacje już od 1918 r. przygotowywały się do czynnej akcji. Ale dopiero w lutym 1919 r. zawiązał się Komitet Wykonawczy Polskiej Organizacji Wojskowej na Śląsku, z wyraźnym celem oderwania tej krainy

od Niemiec. Temu przeciwstawia się „Grenzschutz” pod wodzą Hörsinga, który rozpoczyna przesładowanie wszystkiego co polskie z nadzieją że terorem zdoła sflunąć ruch powstańczy.

W dniu 11 sierpnia wybucha strajk generalny wskutek zwolnienia kilku tysięcy górników. Czarny lud podziemi wyszedł z mroków kopalni i twardej rękami przywykłym do kila, jął kuć swą Niepodległość na karkach niemieckich z równą zajądlnością jak w twardej skale węglowej wykulał swój był codzienny. Sumiennie i tam i teraz pracował. W nocy z 16 na 17 sierpnia powstała ludność podziemi pszczyńskiego, a za nim rybnickiego, katowickiego, bytomskiego, tarnogórskiego i zabrskiego. Powracali ci, co uciekli za kordon od przesładowań niemieckich, tworzyli się male, ale wiele zajadle oddziały „Pieronów” i praly Niemców gdzie się dalo. Walki rozgorzały z większym natężeniem pod Mysłowicami, Siemianowiczami (huta Laury), pod Chebziem, w Tarnowskich Górach, oraz w rybnickim i pszczyńskim powiecie.

Te luźne oddziały zostały przez Niemców zgniecione i muszą się cofnąć za granicę. W sierpniu zjeżdża na Śląsk Komisja Sojusznicza, a z końcem stycznia 1920 roku wojska sprzymierzonych, z gen. Le Rond na czele, w celu ustalenia za pomocą plebiscytu wolnej woli ludności. Siedziba władz było Opole, na terenach powiatów działali kontrolerzy z ramienia Komisji. Polski Komisarjat Plebiscytowy zasiada w Bytomiu i organizacja oświatowo-uwiedamiamjąca ogarnia pięć powiatów. P. O. W. rozwija energiczną i nawpół tajną działalność, o bok tamtych oficjalnych. Całość ziem plebiscytowych podzielono na dziewięć okręgów, te, na rejony, a działanki są najniejszą komórka zakonspirowana. Już na wiosnę stoi gotowa do walki mala armja 7 tys. członków P. O. W.

Obchód 3 maja, uroczysta manifestacja uczuć ludności, doprowadza Niemców do coraz większego rozdrążenia, które przybiera formy dotkliwych szykan, poszczególnych walk, na paści na dom Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu i obrony tegoż przez Ślązaków. W Katowicach dochodzi do orężnego starcia Niemców z wojskiem francuskim, które wychodzi z miasta. P. O. W. wydaje rozkazy porwania za broń i w nocy z dn. 19 na 20 sierpnia następuje doskonałe zorganizowany wybuch, wskutek czego po trzech dniach powiaty: pszczyński, katowicki, bytomski, tarnogórski, częściowo gliwicko-toszewski i rybnicki są w rękach polskich, prócz większych miast, obsadzonych silnymi załogami niemieckimi.

Jednak Komisja Międzysojusznicza występuje z żądaniem zaniechania walki. Ślązacy stojąc na stanowisku zwycięzców wchodzi za układy, moją których zostaje zniesiona nienawistna „Sicherheitspolizei”, terroryzująca ludność a opieka nad mieszkawcami jest oddana w ręce Straży Obywatelskiej.

Dnia 20 marca 1921 r. odbył się plebiscyt na Śląsku. Niemal 80 proc. gmin na prawym brzegu Odry opowiedziało się za Polską, ale decydujący wpływ na wyniki plebiscytu miały masy emigrantów niem., którzy zmajoryzowali głosy polskie, fałszując wyniki. Wywołało to sejsje w Komisji Międzysojusznicznej, czego echa przedostają się nazewnątrż wywołały nowy ferment i 3 maja znow, po raz trzeci, wybuch gniewu i woli ludu. Krwawe walki koło Wodzisławia, Rybnika i Czerwionki zaświadczyły o pragnieniu należenia do Polski większej daleko przestrzeni kraju niż to wykazywały fałszowane wyniki plebiscytu. To trzecie Powstanie, doskonale przygotowane, rozwijało się tak szczęśliwie, że mimo zmobilizowania przez Niemców dużych sił i okrutnemu postępowaniu z ludnością cywilną, pewnie cały Śląsk by przeszedł w polskie ręce, żeby nie nowe wymagania rozejmu, ze strony Kom. Międzysojusznicznej, którym musiał ulec Dyktator Powstania Wojciech Korfanty, i, zatrzymać cały ruch zbrojny na t. zw. „Linji Korfantege”. Niemcy niebawem uderzyli znow całą siłą, walki były niezmiernie ostre, koło góry Sw. Anny ziemia Śląska przesiąkała krwią walczących do ostatka jej najwierniejszych synów. Niemcy przegrywali...

Ale znow 11 czerwca Kom. Międzysojusznicza wymagała układow i pod jej naciskiem doszło do porozumienia w określeniu linii granicznej, dziś istniejącej.

Trzecie Powstanie Śląskie nie dalo Polsce tego co zamierzało, t. j. całego kraju, ale jednak zdobyło najbardziej uprzemysłowione powiaty. Rozdarło swoja piękną krainę na dwie części, osmieciło niejedno serce, co tam zostało w tęsknocie za krewnymi i tą wymarzoną Polską...

Kłóż ten smutek Śląska lepiej zrozumieć może od nas, dzieci rozdartej Litwy...

Jakże bliskimi są dla nas te meżne, wytrwale serea, ten lud na wszystko wytrzymały, ta twarda konsekwencja w przeprowadzeniu zamiarów i ofiarnosc prostego czelaka, idącego do boju bez możnych dziedziów, bez utytułowanych wodzów, tylko za swoimi chłopko-robotniczymi przewodnikami.

Cześć meżnemu ludowi Śląskiemu, w rocznicę ich walk i zwycięstwa!

Hel. Romer.

Audjencje.

WARSZAWA 28.XI. Pat. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 28 bm. przed południem delegację komitetu wykonawczego drugiego wyścigu kolarskiego do morza polskiego z dyrektorem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego płk. Kilińskim, prezesem komitetu p. Bednarskim oraz zwycięzcą biegu p. Kłosowiczem na czele. Delegacja ta wręczyła Panu Prezydentowi pamiątkową urnę w formie granatu, zawierającą wodę z polskiego morza. Następnie p. Prezydent przyjął delegację w sprawie potrzeb nauki polskiej. W skład delegacji wchodził: w imieniu Polskiej Akademji Umiejętności prezes prof. Kostanecki, sekretarz prof. Kutrzeba, w imieniu nauk technicznych wiceprezes prof. Wasutyński i sekretarz prof. Bronowski, w imieniu Towarzystwa Naukowego we Lwowie prof. Bujak Franciszek, w imieniu Towarzystwa Naukowego w Warszawie wiceprezes prof. Brzeski i prof. Lot.

Pogłoska.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy). Krąży pogłoska, że ma nastąpić zmiana na stanowisku dyrektora Departamentu Politycznego M. S. W. Notujemy ją z obowiązku dziennikarskiego. Ustąpić ma dyrektor Hauke Nowak i stanowisko to objąć ma obecny szef biura Sejmu dr. Dziadosz.

Akademja ku uczczeniu II-jej rocznicy utworzenia FIDAC-u.

WARSZAWA. 28. XI. (PAT). W sobotę po południu w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja z okazji 11-jej rocznicy utworzenia FIDAC-u. W akademji wzięli udział: w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. premier Prystor, w imieniu Marszałka Piłsudskiego inspektor armji gen. Berbecki, dalej marszałkowi Piłsudski, marszałek Sejmu Światalski, wice-minister spraw zagranicznych Beck, wice-minister skarbu Starzyński, prezes N. I. K. Krzemieński, attaches wojskowy państw. wchodzących w skład FIDAC-u, przedstawiciele władz komunalnych, weterani 1863 roku, oraz zaproszeni goście. Obok stołu prezydium usławiły się delegacje związków, wchodzących w skład FIDAC-u.

Akademje zagał przemówieniem gen. Górecki, wice-prezes FIDAC-u na Polskę, witając przedstawicieli rządu, gości i delegatów armji, poczem wygłosił przemówienie powitalne w imieniu Marszałka Piłsudskiego i armji gen. Berbecki.

Po odczytaniu depesz, które nadeszły z okazji dzisiejszej uroczystości, uczestnicy akademji udali się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec.

Dalszy spadek funta.

LONDYN. 28. XI. (PAT). W sobotę na giełdzie panował w dalszym ciągu nastroj przynębiający. Funt uległ dalszemu spadkowi. Dolarj notowano po 3.55, franki 90%, Złoto wzrosło o 10 pensów, dochodząc do 115 szylingów za uncję, t. j. najwyższa cena od 4 sierpnia 1921 roku, czyli od przeszło 10 lat.

Od godziny 5.30 do godz. 8-ej w. **„POLONJA”** Od godziny 5.30 do godz. 8-ej w.
„DANCING — CZARNA KAWA”
Wstępy artystyczne. — Ruletka.
Wstęp na „Dancing” wraz z kawą lub herbatą i ciastkami — 2 zł. od osoby.

DRUSKIENIKI

SEZON ZIMOWY 15.XII.31. — 15.II.32.

KĄPIELE SOLANKOWE KWASOWE TLENOWE

ŁAZIENKI I OPOCZYWALNIE przystosowane do użytku zimowego.
DOSTARCZANIE OKŁADÓW BOROWINOWYCH DO PENSIONATÓW.
LAMPA KWARCOWA.
DOSKONAŁE WARUNKI DO WYPOCZYNKU I SPORTÓW ZIMOWYCH.
ŚLIZGAWKA. — TOR SANECZKOWY.
TERENY NARCIARSKIE. — ROZRYWKI.

Kasyno Zdrojowe czynne cały rok. Mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, opalem i światłem — 6 zł. od osoby dziennie. Pensjonaty od 5—6 zł. dziennie. Dojazd ze stacji autobusami.

Wszelkich informacyj udziela Komisja Zdrojowa w Druskienikach.

8299

Przesyłki do Rosji.

Na zasadzie umowy zawartej z Przedstawicielstwem Handlowym Z. S. S. R. w Polsce

JEDYNI
firma

„PRESTO”

Warszawa Fredry 10 otrzymała Tel. 707-10 P.K.O. 5470

KONCESJĘ

na wysyłkę paczek żywnościowych bezpośrednio z Polski do Rosji.

Produkty najwyższego gatunku z własnej pakowni. Wszelkie opłaty uskutecznią się na miejscu. Odbiorca otrzymuje przesyłkę nie ponosząc żadnych kosztów. Ilość paczek wysyłanych poszczególnym adresatom nie podlega żadnym ograniczeniom.

8250

Wizyta min. Zaleskiego w Londynie.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Pierwsza oficjalna wizyta min. Zaleskiego u rządu angielskiego nastąpi w dniach 10—11 grudnia r. b. Minister Zaleski wyjeżdża z Warszawy 8 grudnia i wprost udaje się do Londynu, gdzie spędzi dwa dni na rozmowach z członkami rządu angielskiego. Lista osób, które mają w tej podróży towarzyszyć ministrowi Zaleskiemu ustalona będzie za parę dni.

Protesty wyborcze z okręgu Nr. 64 Święciany przed Sądem Najwyższym.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrzy 9 protestów przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 64 Święciany — Brasław Duniłowicz — Dzisna. Podczas wyborów w 1930 r. wszystkie 6 mandatów zdobył w tym

Odrzucenie protestów wyborczych do Sejmu Śląskiego.

KATOWICE 28.X. Pat. — Sąd Apelacyjny odrzucił wszelkie protesty odnoszące się do zacepienia ważności wyborów do Sejmu Śląskiego w okręgach Katowice i Królewska Huta.

Dalsze rewizje.

BERLIN. 28. XI. (PAT). Ubiegłej nocy policja w Monachjum dokonała rewizji w biurach centralnej instancji partji narodowo-ocjalistycznej, mieszczącej się w t. zw. „Brunnym domu”. Rewizja ma pozostawać w związku z ogłoszeniem przez socjalistyczny dziennik

Przewiezienie zwłok powstańców polskich.

BERLIN 28.X. Pat. — W dniu 28 bm. na granicy polskiej pod Zbąszynem odbyła się uroczystość przewiezienia trumien ze zwłokami 4 powstańców polskich, którzy polegli podczas powstania wielkopolskiego w 1919 roku, z terytorjum niemieckiego na polskie. Ceremonja rozpoczęła się na terytorjum niemieckim złożeniem wienców przez konsula Rzeczypospolitej w Pile Schwarzenberga-Czernego w Wielkiej Dąbrowce. Dwa inne wieniec złożyli przedstawiciele miejscowej Polonji. Następnie trumna przetransportowana została przez granicę w Zbąszyniu, gdzie po stronie polskiej ceremonja przybrała imponujący charakter. Konsul Schwarzenberg-Czerny dokonał aktu przekazania trumny władcom krajowym. W uroczystości uczestniczyło 40 delegacji ze sztabami oraz 2 tysiące zebranych osób. Na granicy wystawiono kompanję honorową, złożoną z członków polskiej straży granicznej, oddziałów strzelca i Przysposobienia Wojskowego. Imieniem władz polskich przyjął trumnę ze szczytkami starosta nowotomyski dr. Cichowski. W przemówieniu starosta w podniosłych słowach uczcił pamięć poległych, stawiając ich za wzór ofiarności. O godzinie 14 min. 30 utworzył się pochód żałobny udający się na cmentarz w Zbąszyniu. W pochodzie tym, który rozciągnął się na długość dwóch kilometrów, wzięły udział 3 orkiestry. W kościele cmentarnym trumny powstańców złożono na katafalku, przy którym przez całą noc i dzień czuwały wystawione warty honorowe oddziałów Strzelca i Przysposobienia Wojskowego.

Rozwój Gdyni.

GDYNIA 28.XI. Pat. — Morska Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni wystosowała memoriał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w którym przedstawia, że port gdynijski w obecnej chwili zdolny jest, tak pod względem technicznym, jak i handlowym, do przyjęcia całego polskiego importu bawełny, przyczem na przeszłości stoją tylko trudności natury ustawodawczej, zwłaszcza w dziedzinie podatków.

Podpisanie konwencji o komunikacji powietrznej.

BUDAPESZT 28.XI. Pat. — W dn. 28 h. m. wieczorem została podpisana konwencja o komunikacji powietrznej polsko-węgierskiej. Ze strony Polski konwencję podpisali tutaj minister plenipotencyjny Lępkowski i radea M.S.Z. Babiński, ze strony Węgier — sekretarz stanu ministerstwa przemysłu i handlu de Tormay.

Pogłoski o puczu legitymistycznym.

BUDAPESZT. 28. XI. (PAT). W sobotę obiegły miastu pogłoski o mającym nastąpić puczu legitymistycznym. Według pogłosek, arcyksiążę Otto bawi już na Węgrzech w Szombathely u prymasa Węgier. Pogłoski te powstały w związku z aresztowaniem ubiegłej nocy kilkuset osób. W sprawie tych aresztowań policja wydała komunikat.

Zamykanie szkół polskich w Rosji sowieckiej.

Wobec słabej frekwencji uczących się, z rozporządzenia władz sowieckich zamknięte zostały 3 polskie szkoły dla dzieci czeszyńskich polskich komunarów w Dreznanach, Kalininie i Krasnych Gorkach Okręgu Krajowego.

PAMIĘTAJcie O II POWSZECHNYM SPISIE LUDNOŚCI.

POPIERAJcie WŁADZE SPISOWE.

Dr. med. EM. CHOLEM
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Jagiellońska 8, tel. 10-63.
Przyjmuje 12—2 i 5—7.

TYLKO 7 GROSZY
Obstalunkowe

Już od 30 listopada 1931 roku Gwiazdka się zbliża

Oszczędzisz — czas i pieniądze. Mając gwarancję, pewność i zaufanie.

Jeden w Wilnie nasz sklep Na sposób amerykański

Da ci możność nabycia w jednym miejscu Po cenach rewelacyjnych w dużym wyborze.

Table listing various goods and their prices, categorized by material like Jedwabie, Wełny, Kółdry, etc.

JABŁKOWSCY SP. AKC.

WARSZAWA — WILNO, ul. Mickiewicza 18.

UWAGA: Personel liczny, odpowiednio wyszkolony, zatawia szybko, dokładnie i uprzejmie.

Centrolew przed sądem.

Trzydziesty dzień procesu.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Ogłoszone wczoraj w prasie warszawskiej rewelacje p. Dziadosza o redaktorze „Naprzodu” p. Haeckerze...

Pierwszy zeznał dziś św. Eugenjusz Przetocznik działacz socjalistyczny w Warszawie.

OBRONA: Czy był pan podczas zajść pod Cytadela w dniu 1 listopada 1929 roku?

SWIADEK: Byłem i zostałem wówczas ranny przez komis. Fuchsa. Ktoś wychodził już po uroczystości jakiś osobnik krzyknął „Precz z Piłsudskim”...

OBRONA: Czy znał pan niejakiego Soltana?

SWIADEK: Po wypadkach 14 września zwrócił się do mnie jeden z towarzyszy z tem, że w Min. Spraw. Wewnętrznych jest człowiek który udziela władzom informacji o sprawach partyjnych.

Spotkałem się z nim pod Łobzówianką (kawiarenka w Warszawie przyp. red.) Był to Soltan. On mi pokazał komisarza Szymborskiego z Komendy Policji twierdząc, że w czasie gdy p. Szymborski jedzie tramwajem jakiś ludźć wręczają mu kopertę, w której zawarte są informacje o PPS.

Sładłem za p. Szymborskim do tramwaju, jednak przez cały czas jazdy nie spotrzałem by kśdś do niego się zbliżał.

Pewnego razu Soltan powiedział mi czy nie dobraćby było zrobić zamach na Marszałka Piłsudskiego i przy użyciu bomby. Zorjenlowałem się wówczas, że jest to osoba niewyraźna. Powiedziałem to pos. Arciszewskiemu, który polecił mi zerwać z nim kontakty.

PROKURATOR: Był pan w milicji?

SWIADEK: Byłem.

PROKURATOR: Czy inwigilacja Szymborskiego trwała czas dłuższy, czy miało to miejsce tylko jeden raz?

SWIADEK: Kilkakrotnie go śledziłem. PROKURATOR: Czy z polecenia władz partyjnych czy z własnej inicjatywy? SWIADEK: Z własnej inicjatywy.

PROKURATOR: Wiece dlaczego pan informował p. Arciszewskiego o swych spostrzeżeniach? SWIADEK: Organizacja warszawska wiedziała o mojej akcji.

PROKURATOR: Wiece miał pan nakaz władz partyjnych? SWIADEK: (zmieszany) Tak.

PROKURATOR: Kto panu dał takie polecenie? SWIADEK: Synowiecki.

SEŃDZIA BYKOWIECKI: A kto pana poznał? SWIADEK: Również Synowiecki.

Następnie zeznaje świadek Gatticki członek zarządu Głównego T. U. R. i członek Rady Nacz. PPS, który dał obszerną charakterystykę działalności T. U. R. i robotniczych Związków Sportowych.

Na końcu zeznają świadkowie Kaczanowski b. pos. P. P. S. i pos. prof. Rybarski prezes Stronnictwa Narodowego, który bardzo obszernie przedstawił stosunek rządów pomniejszych do Sejmu na tle prac budżetowych i prawa budżetowego, co zresztą absolutnie nie wiąże się ze sprawą oskarżonych. Wywody jego ściśle teoretyczne są zresztą powszechnie znane z dotychczasowej taktyki tego klubu na terenie Sejmu.

MŁOCARNIE WICHERLEGO czyszczące i inne.

MŁOCARNIE KIERATOWE zmywające i szorokomłotne.

MIECZKARNIE ręczne i maneszowe.

MOTORY na naftę i ropę.

KIERATY różnych wielkości. 7107

ZYGMUNT NAGRODZKI poleca

WILNO, ŻAWAŁNA 11-a.

DOGODNE WARUNKI KUPNA.

Bezpośrednie rokowania już się rozpoczęły

TIEN-TSIN. 28. XI. Rokowania chińsko-japońskie w sprawie zatłwie miały w sposób pokojowy zatargu chińsko-japońskiego rozpoczęły się.

Wstrzymanie posuwania się Japończyków w kierunku Czin-Czou.

TOKIO. 28. XI. (PAT). Posuwanie się japońskich wojsk w kierunku Czin-Czou zostało wstrzymane wskutek wyraźnych rozkazów rządu. Wojska japońskie zajmują pozycję nad rzeką Lian.

TOKIO. 28. XI. (PAT). Według urzędowych doniesień, wojska japońskie w liczbie 20 tys. ludzi, posuwają się ku Czin-Czou, otrzymały rozkaz natychmiastowego powrotu do Mukdena. Możliwe jest jednak, że powrót ten ulegnie opóźnieniu wskutek uszkodzenia w wielu miejscach linii kolejowej.

Wycofywanie oddziałów japońskich na południe.

MUKDEN. 28. XI. (PAT). Ogromne zmiany, jakie w ciągu nocy dokonały się w sytuacji wojskowej w Mandżurji, rozproszyły w znacznym stopniu obawy, jakie powstały w związku z wczorajszymi starciami.

Konferencja Okrągłego Stołu zakończy się w poniedziałek.

LONDYN 28. XI. Pat. — Zakończy się konferencja Okrągłego Stołu na stłapi w poniedziałek, lub wtorek, kiedy Mac Donald wygłosi oczekiwaną niecierpliwie deklarację rządu.

Według wiadomości z kół poinformowanych, w deklaracji tej rząd nie zamierza zobowiązywać się do niczego

Decyzja sądu w Dyneburgu.

RYGA. 28. XI. (PAT). O godzinie 16 m, 15 sad w Dyneburgu wydał decyzję następującej treści: Zażądać od prezydium Związku Po-

Gdzie pozostaną wojska japońskie.

MUKDEN 28. XI. Pat. — Według wiadomości oficjalnych o zamierzonych przegrupowaniach wojska japońskie pozostaną jedynie w miejscowościach Kiryn, Cziu-Liu-Ha, Cieikar i w Tao-Nan; albo w Czeng-Czian-Tun.

Wznowienie awantur studenckich.

WIEN. 28. XI. (PAT). W sobotę przed gmachem uniwersyteckim ponowily się awantury studenckie. Student nacjonalistyczny napadł na grupę studentów Żydów i dwóch z nich ciężko pobili. Jednego z nich zraniono ciężko w oko, drugiemu złamano kość nosową. Policja położyła kres bóje i aresztowała 2 napastników.

Czapki wełniane wiązane

berety wełniane, pończochy wełna z jedwabiem, najładniejsze sweterki poleca POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA Franciszka Friczki, Zamkowa 9, tel. 6-46.

ZAKŁAD KRAWIECKI ST. KRAUZE ulica Wileńska 32, I-sze p., m. 2, tel. 15-51. Niniejszem zawiadamiam, że idąc z biegiem czasu wprowadza DZIAŁ TANICH UBRAN, PALT, FUTER i t. p. WYKONANIE SZYBKIE I DOKŁADNE.

SUCHARD GUMA DO ŻUCIA upakowane nerwy Fudekko po 10 i 20 groszy!

LEON WOŁĘJKO.

Pogaduszki mejszagolskie.

„Psiuk“ (Fatecja „tutejsza“).

Na przedmieściu, na bocznej ulicy — stała chatka. Chatuszka była stara i smagle, na bok przekrzywiony się, ale tak okrutnie wapno wybielona, — jak ta miastowa baba, — co gęba pudro wyszmarowawszy, myśli co już cały świat obmyli i o nic nie może zrozumieć, co ona o niemłoda, albo inny, jeszcze paszkuniejszy defekt pod to malowidło — chowa.

Malsuński ogródek — para kaza-krowy, jedna gruszka i dwie grzywdy cybuli — stanowili całą obęszcia pana Antoniego, co siedział teraz przy bramie i, kręcąc bankrutka, ogładał się nawkóło.

Nędzna to była uliczka, — ale, dlatego, i po jej łatach ludzi, krzywecy i płakali dzieci, kumy, złożywszy ręcy na brzuchu, siedzieli przy bramach, — jechali koni i wozy.

Pan Antoni przewykszy był do tego halasu, bo codziennie, ukonywszy służba, przesiadywał na ławeczce przy bramie i nadto lubił — jak znajome ludzi — zdymowali przed im czapki i kiwali na odwittania głowami.

W ta pora pan Antoni stanowiął się ważny jak pulkownik ci graf jaki i tak (sobie wymedytował, co jego znajomości — na trzy sorty) podzielił możno.

Z tej przyczyny pan Antoni nawał penne sobie kupił i, choć oczy miał okrutnie, często na nos ich naczepliwszy, kręcił się przed lustro i na siła chciał zgadnąć: czy podobny on do takiego, co piecy pali i podłoga szarują.

Siedząc teraz na ławce, nadto był o swoim humorze zamysliwszy, — i miarkował — kaloszy sobie kupić, — co by nogom więcej glancu dać, — ale była lato, susz haniebna i — na kaloszy nie była pora.

Późniejszo poro przypomniał sobie: ci nie za cienka czasem on ma dywizka, do zegarka? Moży jo nicht nie widzi?, — i, wzięwszy do ręki grubą, tombakowy lancuzek poczoł przypatrywać się i obracać na różne strony.

Akurat w ta pora — jakiszi człowiek, co szed po ulicy, zastanowił się przy panu Antonim i, nie zapytawszy się ani słowem o pozwolenie, odważył się sięgnąć obok. — Jak na złość — jeszcze ręko po karku klapnot i zapytał się: „Co majstrujisz?”

Panu Antoniemu krew wyderzyła do głowy, poczerwieniał ze złości i — byłby noży, pokaleczył, — czepił się trzeciego sortu, — ale, obaczywszy pierwszy sort — uspokoił się i reka na odwittania wyciągnął.

Obok siedział — pan Justyn, kum i sąsiad z drugiej strony ulicy, co okrutna chatuszka miał i para koni z drązkami do wyjazdu. — Znali się obydwa z dawnych lat i różne nowiny sobie nosili a, bywało, kiedy i w gospodarce kłóremu czego nie stawało. — jeden drugiemu żądwy

pożyczał i zgoda u ich była okrutna.

Niedarmo i teraz przyszed pan Justyn, — ale, że niezgrabnie było od razu interes poczynać, — gadali ob tym i ob sim i — tylko późniejszo poro — pan Justyn poła od marynarki oddehili i, tyknowszy palcem, zapytał się: „Ci zgadnisz co ja mam?”

Pan Antoni poczoł przypatrywać się do zanadry) a obaczywszy białenkę, okrągłąką żywiolka) i czar-nemi oczkami i noskiem, — gęba z radości rozdziawił i krzyknął: „Psiuk!!!”

Tymczasem pan Justyn, z zanadry psiuka wyciągnowszy na kolany panu Antoniemu położył i szepnął: „Bierz, kiedy cheesz!”

Nie spodziewawszy się pan Antoni takiego gościnka, — ale, że psiukowe haniebnie lubił, poczoł dziękować dla sąsiada w późniejszo poro, — chwycił żywiolka oburącz, pod marynarkę schował — i do chaty poleciał.

Tam, zwolawszy żonka i dzieci, psiuka na podłoga puścił, a kiedy żywiolka poczoła kulać się i skakać, — cała familja śmiała się i krzycała z radości tak haniebnie, co aż po całej ulicy leciała jedna wielka echa: „Psiuk! psiu!!!”

Gieplo i dobrze przezimowała żywiolka. Jedzeń miał dość psiuka wyrosł okrutnie. Pan Antoni sam prowadził jego edukacja.

Powróciwszy ze służby, wczaił się dać na tylnych nożkach, szukać dzieci.

eo od psiuka po kątach byli pochowawszy się, kazał wskakiwać sobie na kolany i papierki rzucone przynosić, — jednym słowem nauczył psiu-ka takich facecjow, co aż sąsiady dziwowali się jego mądrości.

Alle przyszła wiosna. Zapachniała powietrza różnym zapachami. Poczoł psiuček niespokojnie jakaś i w sobie czuć i coraz częściej przy bramie stanowiął się. Miarkował wszystko, — jakby to na ulicy wyskoczyć? Czasem przepędził jego do chaty, czasem kłjem po ogonie dostał, ale i tak bywało, co furtka była niezamknięta, — i w ta pora jak kula wyskakiwał na ulicy i po dwa — trzy dni, w chacie nie pokazywał się.

Wielka zgryzota z tej przyczyny w całej chacie, była. Dzieci płakali, pani Antoniova chodzila morkotna, a pan Antoni nawet ludzium pierwszego sortu ręki nie podawał.

Zalozie konczyła się tylko wtedy, kiedy psiuček, naczysto przegardzyszy sie) i wypekawszy sie w błoicie, powracał do chaty znów. — a pan Antoni, nakarmiwszy i obajawszy jego okrutnie, poczoł ludzium drugiego sortu — dwa palecy do czapki przystawiać.

Często, bywało, wylatywał na ulica psiuček, — aż raz trafila się, taka zdarzenia — co, i cały tydzień jego w chacie nie było.

Pani Antoniova z tej przyczyny wielka mowa miała i taka postanowienia u niej wyszła, co: nieinaczaj jak hycel psiuka zapał i, trzeba do jego iść i żywiolka od pewnej zguby ratować. Pan Antoni sam zrozumiał, co

nicht oprócz jego tego interesu zrobić nie potrafi i — pieknego południa, wystrofiwszy się aliancko, penne na nos naczeplił i, zaderszy głowa do góry, do hycła poszedł.

Za rogaiko, na pogóreczku, ogrodzona wysokim drzewianym płotem — stała hycłowa kwaterna. Nic nie widacia było co tam w strzodku dzieje się, tyko pisk i szeczekanie psów i haniebny zapach — przyzwalił zgadnąć — co tam zabijają złapaną żywiolka, chowając od ludzium całą ta paszkudna zajęcia.

Długo stał pan Antoni przed furtką, co na zamek zakluczona) była i różnie medytował. — Niezgrabnie było — jemu — człowiekowi pierwszego sortu, w taka miejsce chodzić, taki zapach wachać i z hyclem gawęda prowadzić. — Ale pomysłowszy, co dla psiuka i ta meka przecierpieć trzeba, — targnot z całej siły za dzwonek i naczekiwać odkluczenia poczoł.

Kapeczka poczekawszy zapisczał klucz w zamku, z furtki wysunęła się jakaśi czerwoną gęba z podbito oko i, chryplym głosem zapytała: „Czego?!”

Pan Antoni ze, strachu i ob ludzkich sortach zapomniął, tyko dwa palecy do czapki przystawił i dawał tłumaczyć, co psiuček u jego, znaczy się zginął i ci nie tyko znachodzi się.

Gęba na to żadnej odpowiedzi nie dała, tyko furtka, odemknęła się szerzej, — i pan Antoni, weszła na dziedziniec.

Stanowszy na stecca, co do chaty

Stan gospodarki w so wchozach.

MOSKWA 28. XI. Pat. — Ukazało się rozporządzenie, podpisane przez Molotowa i Stalina, omawiające prace sochowozów zbożowych. Rozporządzenie stwierdza, że stan gospodarki w sochowozach jest wyjątkowo zły, co przynosi ogromne straty. Rozporządzenie przytacza szereg faktów, wskazujących na nieodpowiednią, a nawet fatalną gospodarkę i stwierdza, że dotychczasowa działalność szeregu sochowozów jest niezgodna z rozporządzeniami rady komisarzy ludowych i centralnego komitetu partji.

Wkońcu rozporządzenie — zawiera w czynnościach dotychczasowego prezesa trustów zbożowych Gierzynowa i mianuje na jego miejsce Jurkina. Na odpowiedzialnych pracowników sochowozów mają być nałożone kary administracyjne, przyczem w każdym sochowozie ustanowiony będzie specjalny kontroler z ramienia ludowego komisariatu rolnictwa, wyposażonego w odpowiednie pełnomocnictwa, umożliwiające mu nietylko przeciwdziałanie nieodpowiedniemu zarządzaniu gospodarstwami sochowozów, lecz i zmuszenie tych zarządzeń. W ciągu najbliższych 2-3 miesięcy ma być zakończona reorganizacja sochowozów.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

„Nasze Wremia”, polemizując z nami do rubryki „język ojczysty” w sprawie ludności, wyraża obawę, że w B. Galicji zajęć mogą na tem le poważne nieporozumienia. Mianowicie, jeżeli ktoś tam oświadczy, że jego językiem ojczystym jest język „ruski” mając na myśli „rosyjski”, to spisywacz uzna go za Ukrainca, „bowiem po polsku ruskim językiem jest język Szweczenki”.

Być może, „Nasze Wremia” ma rację, że takie wypadki będą się zdarzać. Ale nie ma racji, jeżeli na to narzeka. Któż bowiem jeżeli nie to samo „Nasze Wremia” drukowało niechyt dawno bez żadnego komentarza uchwały „Zjazdu Rosyjskich Organizacji Mniejszościowych”, z których jedna twierdziła, że w języku polskim pojęcie „ruski” jest identyczne z pojęciem „rosyjski”. Czyż nie mieliśmy wówczas słusznego, stwierdzając, że jest to pogląd absolutnie błędny? Obecne obawy organu rosyjskiego wskazują, że samym autorem owej uchwały błędność jej tezy nie była obca. Pocóż więc było czynić ją jednym z filarów swego programu?

Węgiel Górnośląski

w wozach zaplombowanych, DRZEWO OPALOWE suche — poleca firma „WILOPAŁ”, Inż. Homy Wład., Stycznia 3, tel. 18-17, za gotówkę i na raty

Węgla Górnośląskiego

w wozach zaplombowanych, DRZEWO OPALOWE suche — poleca firma „WILOPAŁ”, Inż. Homy Wład., Stycznia 3, tel. 18-17, za gotówkę i na raty

Węgla Górnośląskiego w wozach zaplombowanych, DRZEWO OPALOWE suche — poleca firma „WILOPAŁ”, Inż. Homy Wład., Stycznia 3, tel. 18-17, za gotówkę i na raty

Węgla Górnośląskiego w wozach zaplombowanych, DRZEWO OPALOWE suche — poleca firma „WILOPAŁ”, Inż. Homy Wład., Stycznia 3, tel. 18-17, za gotówkę i na raty

Węgla Górnośląskiego w wozach zaplombowanych, DRZEWO OPALOWE suche — poleca firma „WILOPAŁ”, Inż. Homy Wład., Stycznia 3, tel. 18-17, za gotówkę i na raty

Węgla Górnośląskiego w wozach zaplombowanych, DRZEWO OPALOWE suche — poleca firma „WILOPAŁ”, Inż. Homy Wład., Stycznia 3, tel. 18-17, za gotówkę i na raty

Węgla Górnośląskiego w wozach zaplombowanych, DRZEWO OPALOWE suche — poleca firma „WILOPAŁ”, Inż. Homy Wład., Stycznia 3, tel. 18-17, za gotówkę i na raty

Węgla Górnośląskiego w wozach zaplombowanych, DRZEWO OPALOWE suche — poleca firma „WILOPAŁ”, Inż. Homy Wład., Stycznia 3, tel. 18-17, za gotówkę i na raty

Węgla Górnośląskiego w wozach zaplombowanych, DRZEWO OPALOWE suche — poleca firma „WILOPAŁ”, Inż. Homy Wład., Stycznia 3, tel. 18-17, za gotówkę i na raty

Węgla Górnośląskiego w wozach zaplombowanych, DRZEWO OPALOWE suche — poleca firma „WILOPAŁ”, Inż. Homy Wład., Stycznia 3, tel. 18-17, za gotówkę i na raty

Węgla Górnośląskiego w wozach zaplombowanych, DRZEWO OPALOWE suche — poleca firma „WILOPAŁ”, Inż. Homy Wład., Stycznia 3, tel. 18-17, za gotówkę i na raty

1) gatunki, rodzaje.

2) upić się.

3) biedaka.

4) powóz dorozkarski.

5) za paruchę.

6) zwierzątko.

7) wygłodzony.

8) zamknięta.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Podpalili własny dom w celu otrzymania asekuracji.

W dniu wczorajszym z polecenia władz sądowo-sledczych aresztowany został mieszkaniec wsi Gęznie (gminy prozorkiej) Bronisław Chior, który chce otrzymać prem-

Radoszkowice.

Filmy propagandowe.

W bieżącym tygodniu pewne ożywienie do monotonii naszego życia wniosło Dzieckie Koło Komitetu Floty Narodowej. Dziecko ruchliwości Prezesa Kola ks. Fr. Cybulskiego sprawnie filmy propagandowe: „Nasza Flota wojenna”, „Nasza praca na morzu” i inne podobnego charakteru. Następnie przy pomocy technicznej 10 B. K. O. P., który, z przyjemnością zaznaczyć należy, w podobnych wypadkach idzie z wszelką pomocą — filmy te wyświetlone zostały w sali II miejskiej.

Święciany.

Podziękowanie.

Od dłuższego czasu w mojej restauracji w Święcianach pod „Europą” dokonywane były w sposób nieuczynny systematyczne kradzieże noży, widelców, łyżek, misek, szklanek, kieliszków i t. p. Poje obserwacje nie dały wyników. Wówczas zameldowałem o tem znanemu w naszym mieście ze swej gorliwej pracy wywiadowcy Wołoskiemu Juljanowi, który przy pomocy poster. Maksymowicza Bohłowa wykrył w dniu 26 XI r. b. ową aferę. Okazało się, że byli to do mojej znajomości matka z córką. Za energiczną pracę składam wyjątkowo wymienionym funkcjonariuszom serdeczne podziękowanie. Jan Hoffm.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Kino dzwinkowe Pogon w Nowogródku. Dzisiaj Silny dramat dwięciaktowy Kobiety z przeszłością. W rolach głównych: Barbara Kent i Ben Lyon. WKROTCE: JASKRAWE MOTYLE

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Nowogródka nieniejszym podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w dniu 1 grudnia 1931 r. o godz. 12-jej odbędzie się przetarg na wydzierżawienie miejskiego taboru asenizacyjnego. Osoby chcące wziąć udział w przetargu winny złożyć w Kasię Magistratu kaucję w wysokości 150 zł. Kwit na opłaconą kaucję należy wnieść do koperki. Oparty należy składać w Magistracie w kopertach zakładowanych z napisem: „Oferta na dzierżawę miejskiego taboru asenizacyjnego” do godz. 12-jej dnia 1 grudnia r. b.

Cena wywoławcza ustala się na 100 zł. rocznej dzierżawy in plus. W ofercie winna być wykazana suma (którą oferent oferuje za dzierżawę taboru asenizacyjnego). Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na zafiarowaną sumę rocznej dzierżawy, jak również ewentualne uzupełnienie przetargu ofertowego, przetargiem ustnym w tymże dniu. Szczegółowe warunki są do przelżenia w kancelarii Magistratu w godzinach urzędowych. (—) Inż. L. Wolnik, Burmistrz m. Nowogródka.

Nowogródek.

Za zabójstwo. W dniu 27 b. m. Sad Okręgowy w Nowogródku skazał na bezterminową ciężką więzienie m. ca. gm. zdiecielskiej pow. nowogródzkiego — Stergiejczyka Konstantego, który w dniu 20 maja 1931 r. na drodze Bożkowice — Nowiny uderzeniem siekierą pozbawił życia szmarciara ze Wsulebia Chaima Szmajłowicza z chęcią zarobkową towaru i pieniędzy posiadanych przez tegoż.

Poszukujemy od zaraz 2-3 panów od 25 lat wwyż do specjalnej pracy, przy dobrym wynagrodzeniu. Praca stała i bardzo przyjemna. Oferty składać z opisem ostatniej pracy do Oddziału „Kurjera Wileńskiego” w Nowogródku ul. 3-go Maja 1. Do dnia 3-go grudnia r. b. 8262

WĘGIEL i KOKS. poleca górnolazi J. DEULL Wilno, Jagiellońska 3. firma DEULL Wilno, Jagiellońska 3. Telefon 8-11.

szki prowadzita, poczoł pan Antoni oglądać się nawkolo... Z prawej strony — stała drzewiana stodoła — i w jej różnemi głosami skowtali, wyli i szczekali psy, a na lewo, pod powiatko!, na łanach byli nawiazane wyzly, wulki i niewiadomo jakiej macy i gatunku brytany... Para psukow chpido na swobodzie... Nie widzial pan Antoni ci kjasjo sie oni — ci nie, ale ze strachu seiscioł w garści kijaszek i biegiem pascil sie do chatuszki... Przyleciawszy, pomaluszku odkucnoł drzwi, i stanol jak slup. Na samym progu lezal piekielnej wielezyni strakaly brytan i krwawymi oczami — patrzal na jego... Pot zimny wderzyl na glowa, tybra, trzaszaj jego poczalo — ale w ta pora we drzwiach pojawil sie jakisci mody czlowiek w granatowym kosciunie i przyjemnym glosem zameldowal: „Proszę, proszę!” Panu Antoniu jakby smiejiej zrobito sie kapczka. Weszed do sieni — przez odemknieta drzwi, zezajal jak jadla obiad cala hycelowa famielja a kole stolem na podlogze, na tylnych lappkach sluzyl jego wlasny, rodzony, biały psuk!

szki prowadzita, poczoł pan Antoni oglądać się nawkolo... Z prawej strony — stała drzewiana stodoła — i w jej różnemi głosami skowtali, wyli i szczekali psy, a na lewo, pod powiatko!, na łanach byli nawiazane wyzly, wulki i niewiadomo jakiej macy i gatunku brytany... Para psukow chpido na swobodzie... Nie widzial pan Antoni ci kjasjo sie oni — ci nie, ale ze strachu seiscioł w garści kijaszek i biegiem pascil sie do chatuszki... Przyleciawszy, pomaluszku odkucnoł drzwi, i stanol jak slup. Na samym progu lezal piekielnej wielezyni strakaly brytan i krwawymi oczami — patrzal na jego... Pot zimny wderzyl na glowa, tybra, trzaszaj jego poczalo — ale w ta pora we drzwiach pojawil sie jakisci mody czlowiek w granatowym kosciunie i przyjemnym glosem zameldowal: „Proszę, proszę!” Panu Antoniu jakby smiejiej zrobito sie kapczka. Weszed do sieni — przez odemknieta drzwi, zezajal jak jadla obiad cala hycelowa famielja a kole stolem na podlogze, na tylnych lappkach sluzyl jego wlasny, rodzony, biały psuk!

Konferencja gospodarcza.

W dniu 27 listopada r. b. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się Konferencja Gospodarcza zwołana przez p. wojewode Z. Bezkowicza dla omówienia sytuacji w rolnictwie i zastanowienia się nad środkami złagodzenia skutków niepomyślnej koniunktury. W konferencji przyjęli udział między innymi: Gen. L. Żeligowski, b. ministrowie W. Staniewicz i A. Meyszłowicz, posłowie i senatorowie W. Abramowicz, St. Dobosz, W. Kamiński, W. Kwinto, J. Polkowski, B. Wędziagołski, przewodniczący Wydziałów powiatowych, przedstawiciel Intendenty kpt. Tysowski, dyrektorzy banków, prezesi i kierownicy organizacji spółdzielczych i rolniczych pp. K. Wagner, Z. Ruszczyk, Z. Borkiewicz i inni, oraz szereg osób ze sfer rolniczych.

Z pogranicza.

Niszczenie polskich pamiętek. Z pogranicza donoszą, iż ostatnio na Litwie czynnikami nacjonalistycznymi, palujące nienawiścią do wszystkich co polskie, poczęły usunąć wszelkie pamiątki polskie, świadczące o kulturze i narodowości polskiej na Litwie. W ostatnich dniach w miejscowości Wilany koło Wilkomierza Litwini usunęli kapliczkę z Matką Boską Ostrobramską i Czesłochowską ze względu na napisy polskie, które na niej się znajdowały. Na szosie Szwyńkińskiej przed parą dniami usunęto figurę Chrystusa z napisem: „Młodzi się działki polskie za waszych ojców i dziadów”. Figura ta ustawiona była w 1905 roku. Ludność polska wniosła skargę do władz duchownych i administracyjnych.

Następnie w ramieniu Wileńskiego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych przemawiał p. Z. Ruszczyk, który rzeczowo obrazował możliwości płatnicze rolnictwa, posługując się metodą, użytą przez ministra Rolnictwa Janta-Poleczyńskiego w jego ekspozycji na sejmowej komisji rolnej w dniu 16 października r. b. A mianowicie: Zestawiałyby obciążenia rolnictwa w województwie z tytułu podatków państwowych i samorządowych, świadczeń socjalnych, pożyczek i t. p., dając dochody, które może mieć rolnictwo ze spieniężenia tegorocznych zbiorów i zapasu hodowlanego i wreszcie wydatków na prowadzenie gospodarskich, wykazując bezdziejność rolnictwa wileńskiego co do uszczerbienia w całości zobowiązań przy obecnej koniunkturze cen. Przechodząc do wniosków, zmierzających do odprężenia sytuacji, prelegent podkreślił obowiązek obywatelski i bezinteresowności w całości zobowiązań przy obecnej koniunkturze cen. Przechodząc do wniosków, zmierzających do odprężenia sytuacji, prelegent podkreślił obowiązek obywatelski i bezinteresowności w całości zobowiązań przy obecnej koniunkturze cen. Przechodząc do wniosków, zmierzających do odprężenia sytuacji, prelegent podkreślił obowiązek obywatelski i bezinteresowności w całości zobowiązań przy obecnej koniunkturze cen.

artyści Reduty daje przedstawienie — na program, którego złoży się: słyszysz obrazek Poraziński: „Zaczarowana furka” i Bańki zimowa p. t. „Zima”. Zobaczymy tam królestwo tej władczyni, która w otoczeniu swych snieżek, płateczek śnieżnych i srogiego Mrozu, zjawia się do nas z Północy wleżona przez białe niedźwiadki. Prosimy wszystkie dzieci Wilna o przybycie na to przedstawienie. Niech każde z Waszłoz w ten sposób ofiarę dla matych naszych Rodaków. Niech przyjdą wszystkie Manie, Marysie i Marylki i zaproszą nas swoje imieniny przyjaciółki, a zobaczą jak tam będzie mro i wesoło. Ceny biletów od 2 zł. do 30 gr.

MECZ BOKSERSKI WILNO—LOTWA.

Międzynarodowy mecz bokserski między reprezentacją państwową Lotwy a Okręgową Wilna, który się nie mógł odbyć w dniu 17 b. m. w związku z niedostępnością do skutku meczu między pięściami lotewskimi, a stołecznymi Minkami w dniu 15 b. m. w Warszawie, odbędzie się definitywnie we wtorek, dnia 1 grudnia o godz. 19-jej w Sali Osr. Wych. (Ludwiska 4). Mecz ten, będący jedynym międzynarodowym meczem bokserskim, jakie Wilno sądziło jest obojędnie stanowia prawdziwą atrakcję sportową Wilna. Waleczy będą: w wadze muszej Niszkin (Lotwa) z Baginiskim Wilno) Koguciej, Berlin (Lotwa) z Hrynciewiczem (Pogon-Wilno), piorkowej Natison (Lotwa) z Lukinimem (Wilno 6 pplek), w wadze lekkiej Sillin (Lotwa) z Kompowskim (WKB), półśredniej Pozdjanow (Lotwa) z Pilikim (ZAKS), średniej Lilendrum (Lotwa) z Wojtkiewiczem (WKB), pół ciężkiej Zarzecki (Lotwa) z Zawadzki (WKB), w ciężkiej Ramme (Lotwa) z Lubartem (Pogon).

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski w Lutni. Dzisiaj dnia 29-go b. m. Teatr Lutnia czynny będzie trzykrotnie. O godz. 12-jej w pol. liczne rzesze dzieci podziwiać będą fantastyczną baśń Grimma „Kopciuszek”. O godz. 4-jej p. t. obraz o godz. 8-jej wiecz. ukaże się „Pan Goldbach”, arcywesoła komedia Fredry, po cenach propagandowych. Reżyseria Dyr. M. Szpakiewicz. Stylowa operacja dekoracyjna W. Makojaka. W rolach głównych: Marecka, Bielecki, Loeld, Wolbjejk, Zastrzeżyński i Lubinkowski. Jutro o godz. 8-jej „Pan Goldbach”. Teatr Miejski na Pohulance. Ostatnie przedstawienie „Lalki”. Dzisiaj w niedzielę dnia 29-go b. m. o godz. 4-jej pp. ukaże się po cenach znionych przemila, melodyjna operetka Audrana „Lalka”, w niezrównanej interpretacji p. Szurszewskiej (ujmującej Lalkę, oraz pełnego powabu p. M. Brygiewicza (Lancelota), której to sympatycznej parze dzielnie sekundują: J. Cieciński, S. Zielinska, J. Delkowska, K. Wyrwicz, J. Moranowicz, oraz reszta zespołu. Jutro o godz. 8-jej „Lalka”. Dzisiejsza uroczysta akademja listopadowa na Pohulance. Dzisiaj 29-go b. m. o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w Teatrze Pohulance uroczysta akademja ku uczczeniu powstania listopadowego. Poprzedzona przemówieniem prof. Ryszarda Mienickiego. Na program akademji złoży się: „Mocznaki” J. Lerchonia — recytacja w wykonaniu Stanisława Wysokiej; fragment z „Akropolis” S. Wysokiej — deklamacja chóralna w wykonaniu całego zespołu; „Święty Boże” J. Kasprowicza — deklamacja chóralna; fragment z dramatu „Lelewel” S. Wysokiej — deklamacja i recytacja fragmentów dramatycznych oraz deklamacji chóralnych — Wacława Radulskiego. Nie należy wątpić, że społeczeństwo wileńskie tłumnie zapłeni widownię, nie tylko ze względu na wzniosły cel obojdu, lecz i dla jego wysokiej artystycznej wartości.

ZAWODY STRZELECKIE.

Zawody Okręgu Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. celem uczczenia rocznicy powstania listopadowego zorganizował zespołowe zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o nagrody: a) pędziwnia, ufundowana przez prezesa Zarządu Okręgu kol. Mieczysława Gniadkowskiego; b) indywidualna, ufundowana przez komendanta P. W. i W. F. Związku kol. Franciszka Szaranowskiego. Zawody te rozpoczną się dziś w niedzielę dnia 29 listopada r. b. o godzinie 8 rano na strzelnicy 3 haonu saperów. Do zawodów zgłosiło się 7 zespołów, wystawionych przez organizacje byłych wojskowych i Związek Strzelecki. Rozdanie nagród odbędzie się po zakończeniu strzelania w lokalu Związku, ul. Żeligowskiego 1.

NA WILEŃSKIM BRUKU

NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z BRONIĄ. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, przestąpił sobie rękę z łowcu 18 letni A. Perlsztaj zamieszkały przy ulicy Suchoz. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy kierowało go do szpitala. NIEUDANY ZAMACH SAMOBÓJCZY. Przy ul. Kurlandzkiej Nr. 25, usiłowała popełnić samobójstwo przez powieszenie się, 17-letnia Jądżwa Taciulówna. W chwili kiedy Taciulówna zawisa już na sztyku, wpadł do pokoju jeden z domowników, który natychmiast zjął nitką samobójczych ze sznura. Po odzyskaniu przytomności, dziewczyna wskutek silnego podniecenia doznała ataku furji i zaczęła rzucać się w otoczenie. Stan uratowany samobójczyni był taki, że zaszła potrzeba zawezwania pogotowia, które przewiozło ją do szpitala.

RADJO

FALA, 581 mtr. — MOC 22 Kw. NIEDZIELA, dnia 29 LISTOPADA 1931 r. 10.15: Tr. nabożeństwa. 11.35: Odczyt „Mieczyni”. 11.58: Sygnal czasu. 12.10: Kom. mezej. 12.15: Poranek symf. 14.00: Audycja rolnicza. 15.15: Aud. rolnicza. 16.00: Aud. dla dzieci. 16.30: Muzyka z płyty. 16.40: „Rajutym książkę polską”. — odczyt. 17.00: „Kobieta ma głos”. — 17.15: „Jaka rolę odgrywa cięba w naszym odżywianiu”. — odczyt. 17.30: „W 100 rocznicę powstania listopadowego”. — odczyt. 17.45: Koncert. 19.00: „O 29 listopada 1830 r.” — odczyt. 19.20: „Co się dzieje w Wilnie?” — pogad. 19.40: Progr. na poniedziałek. 19.45: Aud. literacka. „ZA BRON” — raport historyczny z wypadków dnia 29 listopada 1830 r. 20.35: Recital śpiewaczy. 21.00: Koncert. 21.30: Recital wiołencowski. 21.55: „O dramatach: Zofii Nałkowskiej” (do kożczenia). 22.10: Koncert solistyczny. 22.40: Kom. i muzyka taneczna.

KRONIKA

Niedziela 29 Listopad. Dzień 1-a Adwentu Saturnina. Jutro: Andrzejka. Wschód słońca — g. 7 m. 17. Zachód — g. 15 m 31.

Spozyczenie Zakładu Meislerowskiego U. S. B. w Wilnie z dnia 28 XI — 1931 roku. Ciężnienie średnie w milimetrach: 776. Temperatura średnia — 8 C. Najwyższa: — 5 C. Najniższa: — 10 C. Opad w milimetrach —. Wiat: przeważający: wschodni. Tendencja barom.: wzrost. Uwagi: pogodnie, opady.

MIEJSKA. Konferencja w sprawie pożyczki angielskiej. Onegdaj wieczorem, wezwany telefonicznie przez ministra skarbu, wyjechał do Warszawy prezydent miasta mecz. Polejewski. Wyjazd jego do Warszawy związany jest z omówieniem szeregu formalności w związku z likwidacją pożyczki angielskiej. Nowa karetka pogotowia ratunkowego. Z dniem 1 grudnia uruchomiona zostanie nowa karetka pogotowia ratunkowego marki „Chevrolet”.

ARTYSTYCZNA. Wystawa Józefa Horydy. Dzisiaj ostatni dzień wystawy malarstwa, rysunku i grafiki artysty Józefa Horydy (Kasyno garnizonowe Mickiewicza 13). Wystawa otwarta od godz. 10-jej do 7 wiecz.

UNIwersytecka. Promocja. We wtorek dnia 1 grudnia b. r. o godzinie 13 w Auli Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się promocja Józefa Szyszkowskiego, Kierownika Stacji Oceny Nasion w Wilnie na stopień Doktora Nauk Rolniczych.

SPRAWY AKADEMICKIE. Zarząd Kasy Zpomogowej Medyków Pol. St. U. S. B. podaje do wiadomości swych członków i Doradcze Walne, Zebranie Kasy Zpomogowej odbędzie się dnia 5 grudnia r. b. o godz. 19 m. 30 wiecz. w terminie 1. W razie braku statutowo przewidzianej liczby członków, zebranie odbędzie się w terminie 11-ego o godz. 20-jej, bez względu na ilość członków obecnych.

Zebrań odbędzie się w lokalu Ogniska Akademickiego (ul. Wiełka 24). Przed kongresem Z. P. M. D. Referat organizacyjny Z. P. M. D. w Wilnie bardzo energicznie przygotowuje Okreg do dorocznego V ogólnopolskiego Zjazdu Z. P. M. D. w dn. 7 i 8 grudnia w Poznaniu. Zjazd zajmie się w szczególności deklaracją polityczno-ideową, stosunkiem Z.P.M. D. do innych organizacji, bezrobotności i t. d. Na zjazd przyjedzie okolo 300 studentów ze wszystkich 9 okręgów i podokręgów 1 z W.

PONIEDZIALEK, dnia 30 listopada.

11.58: Sygnal czasu. 13.35: Aud. rolnicza. 14.35: Progr. dzienny. 14.40: Muzyka z płyty. 15.15: Komunikaty. 15.25: „Rola naucejczytela w nauczaniu dorosłych” — odczyt. 15.45: Audycja dla dzieci. 16.20: Lekcja francuskiego. 16.40: Codzienny odcinek powiastkowy. 16.50: „Rubryki wyznawstwa, narodowości i według II Powszechnego Spisu Ludności”. — odczyt. 17.05: Muzyka z płyty. 17.10: „Pierwszy podrzniek w Polsce za czasow Mieszka” — odczyt. 17.35: Mikrofon w zarządzie Słusarskim. 18.00: Muzyka taneczna. 18.50: Powstanie r. 1830 na Litwie — odczyt. 19.20: Muzyka (płyty). 19.25: Przechadzki po mieście. 19.35: Progr. na wtorek i raz. 19.45: Iras, dzien radj. 20.00: Opera z płyty. 22.40: Kom. i muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 1 grudnia 1931 r.

11.58: Komunikaty. 13.35: Aud. rolnicza. 14.40: Progr. dzienny. 14.45: Muzyka z płyty. 15.15: Kom. 15.25: „Rady przedwziętne” — odczyt. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.20: „Jak mieszkano w czasach przedhistorycznych” — odczyt. 16.40: Codzienny odcinek powiastkowy. 16.50: „Rubryki wykształcenia i zawodowa według II Powszechnego spisu ludności” — odczyt. 17.05: Muzyka (płyty). 17.10: „Stosunki polsko-jugosłowiańskie” — odczyt. 17.35: Koncert symfoniczny. 18.50: Radjowa gazetaka rzemieślnicza. 19.00: „Przeład lilewski”. 19.20: „Jak jest urządzone studio Rozglosni Wileńskiej” — pogad. 19.40: Progr. na srode. 19.45: Pras. dzien radj. 20.00: „Czyżby bankructwo kapitalizmu?” — felj. 20.15: Tr. z międzynarodowego meczu bokserskiego Lotwa-Wilno (drugi mecz rewanżowy). 21.00: Koncert. 21.55: Skrzyżka techniczna. 22.10: Koncert solisty. 22.40: Komunikaty. 23.00: Koncert symfoniczny (płyty).

NOWINKI RADJOWE.

ZMIANA PROGRAMU. Zamiast „Poradni wychowawczej”, która zostaje przeniesiona na następną niedzielę, mdatymy dzisiaj o godz. 19 m 20 pogadankę prof. M. Lamanowskiego p. t. „Co się dzieje w Wilnie?”.

NIEZWYKLE SLUCHOWISKO.

Na podstawie dokumentów historycznych, raportów wojkowych i pamiętników, dołączonych powstania listopadowego, opracowali pp. Ostrowski i Zarębecki interesujące słuchowisko-reportaż: Co się działo na ulicach Warszawy w pamiętnym noc listopadową 1830 roku, jakie padaly słowa, rozkazy i hasła, porywajace naród do walki z zaborca, to wszystko odtworzone ściśle, nie wysnuto z fantazji, uslyszą radjosluchacz za pośrednictwem rozglosni wileńskiej w ste pierwsza rocznicę wiopekowego cynu. Początek o g. 19 m. 45. Transmisja na całą Polskę.

ANDRZEJKI W RADJO.

Na imieniny dla wszystkich Jedrków i Jedrusiów przygotowala ciocia Hala ciekawa i zabawna audycja. Moga jej sluchac wszystkie dzieci, jutro o godz. 15.45. GLOS Z WARSZTATU. Jak żyją i pracują w dzisiejszych trudnych czasach nasi rzemieślnicy? Jak sobie radzą z kryzysem? Czego się spodziewają od najbliższej przyszłości? Najlepiej można się o tem dowiedzieć wprost od nich. Cykl rozmów na ten temat rozpocznie djalog p. Henryka Zabielskiego ze slusarzem, godz. 17.35, poniedziałek.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z umieszczeniem podpisu Konwentu Polonia pod odzewą „Do ogolu Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B.”, podpisanej między innymi przez Młodzież Wschodnią, Kolo Medyków i inną, uprzejmie prosimy o umieszczenie w najbliższym numerze pańskiego poczytnego pisma następujacego oswiadczenia: 1) Podpis Konwentu Polonia zostal umieszczone na odzewie bez powaznienia tegoż. 2) Konwent Polonia z treścią wymienionej odzewy nie zgadza się. W imieniu Konwentu... Prezes St. Ostrowski, Sekretarz J. Chodakiewicz.

Tydzien Powiesci Polskiej!

Zjemy w dobre zalowu rynku księgarskiego tłumaczenia. Zalew ten w dziesiejszej dobie kryzysu gospodarczego powoduje dla twórców rodzimej groźne niebezpieczeństwo. Szerokie masy przestają znać książki, twórców polskich i zbyt tani, oraz rozwija piśmiennictwa naszego zaczyna stać pod znakiem zapytania. Z inicjatywy Zrzeszenia Bełostockiego Polskich przedstawicieli czterech stołecznych stowarzyszeń literackich, dziennikarskich, wraz z przedstawicielami dwu stowarzyszeń księgarskich podjęli myśl urządzenia, podobnie jak to się praktykuje gdzieindziej „Tygodnia Księgarskiego”, poświęconego powieści polskiej. Tydzień ten ma się odbyć w księgarniach całego kraju od dn. 28 listopada do dnia 8 grudnia r. b. jako Tydzień propagandowy na rzecz wiokego zainteresowania ogolu twórczością rodzinną. Hasłem Tygodnia jest „Polska powieść — to polski autor, polski papier, polski druk!”.

Apel do wilnian.

Kolo Opieki nad dziećmi gruźliczkami zwraca się niniejszym do wszystkich rodzin w Wilnie z prosba o poparcie gwiazdki urzadzanej corocznie przez Kolo dla najbardziej szczyt chorych na gruźlicę dzieci Wilna. Niech każde czynnie na Swieta zakupy nie zapomni gloszacych najdrobniejszy datek złożyć do skrzynki wystawionej po sklepach, zwykłej na letkich drobnych datków Kolo zbiera lakości na setki dzieci. Ilek, to radości i uciechy zdobywa się takim kosztem drobnych ofiar. Kolo prosz również o zafiarowanie zbędnych zabawek i książeczek, których zawsze spora ilość znajduje się w każdej rodzinie! Ofiary w zabawkach prosimy składać do poradni WVI. Tow. Przewodniczący ul. Żeligowskiego 1 m. 16 w godzinach od 8-jej rano do 12-jej pop.

Humor.

W MUSEUM. Widać tożony! Widział ten serwisetruski z przed 300 laty? Przay twój gospodarz nie przetrwałby nawet trzech dni (Gringoire)

SKLEP FUTER I PRACOWNIA KUŚNIERSKA zostają przeniesione do nowego lokalu przy ul. Niemieckiej 28

Od poniedziałku 23 b. m. Godz. 4-6-8 i 10 wiecz. Władca karnawału Harry Liedtke

Dziś! Arcydzieło jakiego jeszcze nie było Nowa era w kinematografii Największa sens, dźwięk

Dziś! Wielki triumf stolic całej kuli ziemskiej Charlie Chaplin Światła wielkiego miasta

Jutro premiera! Harry Piel ON ALBO JA w najnowszym rewelacyjnym dźwięku p. t.

Dziś! Wielki sukces kinematografii czechosłowackiej 100% dźwiękowe arcydzieło mówione po czesku! Jej chłopczyk (Pieśń życia)

Dziś! Dawno oczek. największy film świata p. t. MESSALINA 2 serie razem. Majestatyczna wizja

Dziś! Wielki podwójny program! Kropka nad i Tango miłości

Podajemy niniejszem do łaskawej wiadomości naszej P. T. Klienteli, jak również wszystkich pozostałych P. T.

ZIMA już jest. Pamiętajcie więc, że tylko u nas otrzymacie cały komplet towarów zimowych

OSTRZEŻENIE! Pewne firmy w Wilnie rozlewają swoje mało-wartościowe piwo w używane butelki

MEBLE stylowe i nowoczesne pierwszorzędnej jakości

Od roku 1843 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20 Meble

Wielki wybór mebli gotowe bostonowe w odpowiednim gatunku

Wielka przedświąteczna zniżka cen. Święto się zbliża. Biorąc pod uwagę ogólny kryzys gospodarczy

OKAZYJNIE! Paleta zimowe damskie i męskie, garnitury, sukienki

Pracownia krawiecka Longina Kulkowskiego ul. Wileńska 13

Pracownia wyr. szmuklarskich SZ. TAJC Wilno, Wileńska 8, m. 4

Pracownia wyr. szmuklarskich SZ. TAJC Wilno, Wileńska 8, m. 4

Pracownia wyr. szmuklarskich SZ. TAJC Wilno, Wileńska 8, m. 4

Pracownia wyr. szmuklarskich SZ. TAJC Wilno, Wileńska 8, m. 4

Pracownia wyr. szmuklarskich SZ. TAJC Wilno, Wileńska 8, m. 4

Pracownia wyr. szmuklarskich SZ. TAJC Wilno, Wileńska 8, m. 4

BIURO OGŁOSZEŃ J. KARLIN

ZOSTAŁO PRZENIESIONE DO NOWEGO LOKALU przy ul. NIEMIECKIEJ 35 tel. 605

HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH SPÓŁKA AKCYJNA „PAPIER”

WILNO, UL. ZAWALNA 13. TEL. 501. Poleca w dużym wyborze: papier pakowy w różnych gatunkach

65 000 000 PAR NOTONNYCH W EUROPIE

PROZĘK OD BÓLU, KŁÓW, OLĄD, DROSEYOM KOWALSKINA

Dr. Wolfson Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Do wynajęcia 2 pokoje Kościuszki 14-11. 8297

Do wynajęcia 2 pokoje PORTOWA 10, m. 3

Do wynajęcia 2 pokoje ze wszelkimi wygodami, z meblami albu bez mebli

Do wynajęcia b. lokale P. K. U. nadające się także do mieszkania

CHCESZ otrzymać Musisz ukończyć kursy korespondencyjne imienia Sekulowicza

Inteligentna pani pochodziła z najlepszej sfery ziemskiej

Maszynistka poszukuje posady jak również może być zaangażowana do biura

Zgub. doz. osob. wyd. przez Starostwo pow. Brańskowskiego

Poszukuje posady w domach rządowych lub prywatnych

Poszukuje posady w domach rządowych lub prywatnych

Poszukuje posady w domach rządowych lub prywatnych

Poszukuje posady w domach rządowych lub prywatnych

Poszukuje posady w domach rządowych lub prywatnych

Poszukuje posady w domach rządowych lub prywatnych

Poszukuje posady w domach rządowych lub prywatnych

Poszukuje posady w domach rządowych lub prywatnych